Księga Ezechiela

Rozdział 19

**Skarga nad książetami Izraela**

**1**. A ty podnieś skargę nad książętami Izraela **2**. I mów: Jakąż to lwicą była twoja matka? Wśród lwów się kładła, wśród młodych lwiąt Wyhodowała swoje szczenięta. **3**. A gdy wyhodowała jedno ze swoich szczeniąt, wyrosło ono na młodego lwa, który nauczył się porywać łup i ludzi pożerać. **4**. I podniosły narody wrzawę przeciwko niemu; w ich potrzasku się złapał. Zaprowadzili go więc za pierścień w nozdrzach do ziemi egipskiej. **5**. A gdy widziała, że spotkał ją zawód, że zginęła jej nadzieja, wzięła inne ze swoich szczeniąt i zrobiła z niego młodego lwa. **6**. I chodził wśród lwów i wyrósł na lwa, który nauczył się porywać łup i ludzi pożerać. **7**. Burzył ich pałace i plądrował ich miasta, tak, że przerażony był kraj i co w nim było, z powodu donośnego jego ryku. **8**. Wtedy wyruszyły przeciwko niemu narody z okolicznych obszarów i zarzuciły na niego swoją sieć; w ich potrzasku się złapał. **9**. I dali go do klatki, i zaprowadzili go za pierścień w nozdrzach do króla babilońskiego, osadzili go w więzieniu, aby już nie słyszano jego głosu na górach izraelskich. **10**. Twoja matka była jak krzew winny w twojej winnicy, zasadzony nad wodami; był owocujący i w latorośl obfity dzięki obfitości wód. **11**. I miał potężne gałęzie, nadające się na berła panujących. Jego wzrost wybujał aż między chmury, widoczny był dzięki swej wysokości, dzięki swym licznym gałązkom. **12**. Lecz został wyrwany w gniewie, rzucony na ziemię, wiatr wschodni go wysuszył, zerwano jego owoc i uschły potężne jego gałęzie, pochłonął go ogień. **13**. I teraz został zasadzony na pustyni, w ziemi suchej i spieczonej. **14**. I z jego gałęzi wybuchnął ogień, pochłonął jego latorośle i owoce, i nie ma na nim potężnej gałęzi, nadającej się na berło dla panującego. Jest to narzekanie, które się stało skargą.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01